

**Jerzy Kowalczyk**, syn Stefana, ur. 29.03.1927 r.

Rusiec, ul. Szkolna 1, 05-830 Nadarzyn tel.0692 794 842 - - Fax 022 729 85 10

[jerzykowalczyk@pro.onet.pl](mailto:jerzykowalczyk@pro.onet.pl) - [www.jerzykowalczyk2.republika.pl](http://www.jerzykowalczyk2.republika.pl) -[www.teoriabytu.bo.pl](http://www.teoriabytu.bo.pl)

Nadarzyn 3 lipca 2006 r.

**Marszałek Sejmu**

**Jego Ekscelencja MAREK JUREK**

Ul. Wiejska 2/4/6 00-792 Warszawa

**Do sprawy SK 48/04 --- pismo z dnia 25 stycznia 2005 r.**

### **SKARGA o ODSZKODOWANIE od TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO**

**Wielce Szanowny Panie Marszałku Sejmu,**

**W ZAŁĄCZENIU** przesyłam Panu do wiadomości i ustosunkowania się, kopię mojego wniosku z dnia 10 maja br. do Trybunału Konstytucyjnego o odszkodowanie i ewentualne stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia SK 48/04 na zasadzie art. 20 ustawy o Trybunale w zw. z art. 1, 3§2, 5, 6, 9, **424§2 i §2 k.p.c.** i w zw. z art. **23, 24, 58, 415-417 K.C.**, oraz w zw. z art. 77 pkt. 1 Konstytucji. Marszałek Sejmu jest uczestnikiem tej sprawy.

Poza tym zawiadamiam Pana uprzejmie o zgłoszonym we wniosku moim podejrzeniu, że w sprawie mojej skargi konstytucyjnej został zawarty między Trybunałem i Prezesem Sądu Najwyższego Lechem Paprzyckim układ korupcyjny, albowiem około godziny, czy 45 minut przed naszą rozprawą w Pałacyku Trybunału, ja, mój adwokat i ktoś trzeci (jeden z dyrektorów Trybunału) widzieliśmy dr Lecha Paprzyckiego, jak wchodził do Trybunału ! Co dr Paprzycki mógł tuż przed moją rozprawą robić w Trybunale ? Otóż moim zdaniem przyjechał tam „dopilnować” sprawy i np. obiecać członkom Trybunału stanowiska w Sądzie Najwyższym po zbliżającym się niedługo końcu ich kadencji w Trybunale. Dowodami tego są jaskrawe naruszenia prawa w orzeczeniu SK 48/04 o niedopuszczalności wydania orzeczenia, oraz widoczna dokładnie troska Przewodniczącego Trybunału Wiesława Johana o interesy Sądu Najwyższego. Dodatkową okolicznością przemawiającą za moim podejrzeniem, jest fakt, że Sąd Najwyższy dokonał oczywistych, kilku ZBRODNI sądowych na mojej osobie i moich interesach i w 15 lat **po rzekomej zmianie ustroju na praworządny i demokratyczny ODMAWIA stwierdzenia NIEWAŻNOŚCI swoich bezprawnych i komunistycznych orzeczeń**, czyli kontynuuje polecenia KC PZPR wydane jeszcze w 1961 r.. SN Izba Karna w 1966 r. wydał wyrok I KR 43/66 skazujący mnie na 3 lata więzienia i 300 tys. grzywny, **za czyny niekaralne**, nie ustalając ani przedmiotu, ani podmiotów, ani świadków, ani niczyjej szkody, co wszystko było obligatoryjnie wymagane przez ustawy, **wyrok by nie podpisany i dlatego SN go zniszczył**, ale został zrealizowany. Mimo braku oryginału wyroku i akt, bez ich odtworzenia, SN w 1996 r. zatwierdził go w postępowaniu kasacyjnym. SN Izba Cywilna złamał przepis art. 560 k.p.c. i odmówił rozpatrzenia mojej rewizji od bezprawnego i sfalszowanego postanowienia

**SW o ubezwłasnowolnieniu całkowitym mojej osoby i zlecił SW potraktowanie tej rewizji jako formalnie nieważnej dlatego, że nie miała poparcia „kuratora”** --- była to ZBRODNIA straszliwa w konsekwencjach. Wreszcie SN Izba Wojskowa niewątpliwie zatwierdził wyrok śmierci na moją osobę wydany na zlecenie Jaruzelskiego w 1981 r. za napisanie w Niemczech książki dokumentalnej, w której opisałem prowokację przeciwko Gomułce, która niewątpliwie zadecydowana była jeszcze przez Chruszczowa i zaplanowana w NKWD. Wszystkie te zbrodnie WSW i SB są kontynuowane i SN odmawia mi REHABILITACJI i miał powody przekupić Trybunał Konstytucyjny, by ten czasem nie zatroszczył się o moje sprawy i przymknął oczy na ZBRODNIE Sądu Najwyższego. Jeszcze innym i zasadniczym dowodem układu korupcyjnego pomiędzy Sądem Najwyższym i Trybunałem (składem, który rozpatrywał moją skargę) jest fakt, że w kilka miesięcy później **inny skład Trybunału orzekł jednak niezgodność z Konstytucją przepisu art. 535§2 k.p.k., tego samego przepisu, który był przeze mnie zaskarżony.**

W załączeniu pozwalam sobie przesłać Panu mój ostatni list do Dyrektora Biura Trybunału prof. Zubika, który odesłał mi moje skargi do Prezesa prof. M. Safjana, twierdząc, że „sprawa” jest ostatecznie załatwiona i na żadne skargi nie będę więcej otrzymywał żadnej odpowiedzi. W tej sytuacji ja zadaję pytanie: **czy wyroki, orzeczenia i decyzje, nawet najwyższych hierarchii władzy, jest ostateczny, prawomocny i powszechnie obowiązujący, nawet wówczas, gdy jaskrawo narusza ustawy i to np. jak w moim wypadku wielokrotnie jest sprzeczny z ustawami ? Przecież obowiązuje art. 58 K.C. , który stwierdza, że akt prawa niezgodny z ustawą jest nieważny ?**

Jeśli nawet do takiej instytucji jak Trybunał Konstytucyjny nie można spodziewać się praworządności, jeśli ja, nie fachowiec, ale OFIARA, w orzeczeniu znajduję 12 naruszeń ustawy, na podstawie której Trybunał pracuje, i to w okresie, gdy wszystkie rządzące siły polityczne rzekomo naprawiają państwo, to czego można się spodziewać dalej ?

**Szanowny Panie Marszałku, bardzo proszę o ustosunkowanie się do „sprawy”.** Sejm jest ustawowo uczestnikiem rozpatrywania skargi konstytucyjnej. Ustawa o Trybunale wyraźnie mówi, że skarga powinna być rozstrzygnięta WYROKIEM. Trybunał, tzn. Biuro Trybunału ma ustawowy obowiązek przygotowania rozprawy tak, aby nie rozpatrywać jej i nie absorbować wszystkich uczestników i również Sejmu, nadaremnie. Trybunał, moim zdaniem, przekupiony przez Prezesa Paprzyckiego, stwierdza raptem „brak” przesłanki uniemożliwiający wydanie orzeczenia. Jeśli dzieje się bezprawie przy uczestnictwie Sejmu, to Pan, Panie Marszałku, jeśli Pan nie zaprotestuje, jest również odpowiedzialny.

**Z poważaniem,**

Jerzy Kowalczyk